

Żona górnika – Kabaret rak

„KabaretRak_ŻonaGórnika”

Żona górnika dostowa śruba
Jak dzień wypłaty nastaje
O szóstej rano idzie pod gruba
I mo tam ważne zadanie
Jak ino z szoli sie wychyliły
W hełmy zakute gowy
Baby nerwowo tak sie wierciły
Jak sprinter w dołku startowym
Matka czekali zawsze na taty
Oma czekali na dziadka
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty
Na dziadka czekała sąsiadka
Matka czekali zawsze na taty
Oma czekali na dziadka
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty
Na dziadka czekała sąsiadka
Jak ino zawór we badyhauzie
Ostatni roz ostro zazgrzytoł
Kobiety mokre były jak w brauzie
Szpana sięgała zenitu
Piećset górników naroz ruszyło
Jak pochód kole lampowni
W długij kolejce się ustawiło
Pod łoknym w staryj cychowni
Matka czekali zawsze na taty
Oma czekali na dziadka
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty
Na dziadka czekała sąsiadka
Matka czekali zawsze na taty
Oma czekali na dziadka
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty
Na dziadka czekała sąsiadka
Jest taki chopa jeden gatunek
Co lubi urzywać swiata
Utopi w piwie cołki frasunek

Zwłaszcza jak weźmie wypłata
By nie kusiły doczesne rządę
Takiego czorta w galotach
To zawsze do dum jak nius piniondze
Musiał mieć z sobą pilota
Matka czekali zawsze na taty
Oma czekali na dziadka
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty
Na dziadka czekała sąsiadka
Matka czekali zawsze na taty
Oma czekali na dziadka
Kiedy sie Oma przenieśli w zaświaty
Na dziadka czekała sąsiadka
** A D STYCZEŃ' 2023 **



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych